

# Klincz, Obywatel nikt

Przekr&#281;ci&#322;e&#347; klucz z tamtej strony drzwi  
Jakby&#347; wr&#oacute;ci&#263; chcia&#322;  
W rozp&#281;dzony t&#322;um wpad&#322;e&#347; skoro &#347;wit  
I poczu&#322;e&#347; &#380;al  
Cho&#263; na pami&#281;&#263; znasz migawkami dni  
Wytyczony kurs  
Lecz kolejny raz, jakby nigdy nic  
Wprawiasz zegar w ruch  
Za plecami dom, azyl czterech &#347;cian  
Gdzie&#347; rozp&#322;yn&#261;&#322; si&#281;  
Tylko twarda d&#322;o&#324; &#347;ciska niby skarb  
Zawini&#281;ty chleb  
Ref. □Twoje to wszystko, gdzie tak Ci b&#281;dzie &#378;le  
□Twoje to wszystko, Twoje, czy chcesz, czy nie  
Centrum, 5:05, wystaw ch&#322;odne szk&#322;o  
Czyli &#347;wiat na p&#oacute;&#322;  
I wype&#322;za z przej&#347;&#263; niewyspany smok  
Z tysi&#261;cami g&#322;&#oacute;w  
Przeklinaj&#261;c los na zielony znak  
Czekasz po&#347;r&#oacute;d nich  
Ty, kt&#oacute;remu kto&#347; dobre imi&#281; da&#322;  
Obywatel nikt  
Ref.